

SPRAWOZDANIE

z działalności

**:-: KOMITETU POMOCY :-:
DLA POLSKICH WYCHODZCÓW
z Galicyi i Bukowiny**

za czas

od 1. października 1914 do 1. października 1915



Berno mor. 1915.

Drukarnia M. Krala w Bernie, — Nakładem Komitetu.

SPRAWOZDANIE

z działalności

**:-: KOMITETU POMOCY :-:
DLA POLSKICH WYCHODźCÓW
z Galicyi i Bukowiny**

**za czas
od 1. października 1914 do 1. października 1915**



Berno mor. 1915.

Drukarnia M. Krala w Bernie. — 1915.



CM 314602

KOMITETU POMOCY
DLA POLSKICH WYCHODZCÓW
z Galicji i Bukowiny

od 1 października 1915 do 1 października 1915



Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 151 /2011/ CM...

Berneński „Komitet pomocy dla polskich wychodźców z Galicji i Bukowiny“ był jedną z tych organizacyi, które powołały do życia potrzeby naszego wychodźstwa. Jakie było więc zadanie i cel pracy Komitetu, pisać nie potrzebujemy — wynika to bowiem jasno z samego już założenia. Nie od rzeczy natomiast będzie skreślić, jakimi drogami szedł Komitet w urzeczywistnieniu swej przewodniej myśli i co zdołać potrafił dla sprawy naszego wychodźstwa. Dziś, gdy nasza opiekuńcza praca z powodu powrotu przeważnej części wychodźców do kraju znacznie się zmniejszyła, a za kilka miesięcy ustanie zapewne zupełnie, złożenie odpowiedzi na pytanie powyższe poczytujemy za nasz obowiązek.

* * *

Stolica Moraw była jednym z tych miast na obczyźnie, do których już niemal od samego początku wojny dążyły liczne rzesze wychodźców. Ponieważ jednak Berno nie należało do tych miejscowości, które rząd przeznaczył dla polskich wychodźców, przeto groziło im przymusowe usunięcie z Berna i wywiezienie ich do baraków w Czechach lub w Styrii. Znajdującym się w tak przykrem położeniu wychodźcom przyszedł z pomocą prezes istniejącego tu od kilku lat stowarzyszenia „Ogniska Polskiego“, **Dr. Julian Czaplński**, radca górniczy w Bernie. Zgodnie ze statutami „Ognis-

ka“ utworzono w jego obrębie w dniu 10. października 1914 wydział pomocy pod nazwą **Komitetu ewakuacyjnego**. Zadaniem tak powstałej organizacyi było zaspokajanie najpilniejszych potrzeb wychodźców, a więc wyszukiwanie im pracy, udzielanie wsparć pieniężnych lub też zaopatrzenie ich w potrzebną im bieliznę i odzież. Gdy jednak w miesiącu listopadzie napływ wychodźców, przybywających do Berna wzrósł tak znacznie, iż wynosił w samem mieście, nie licząc okolicy, kilka tysięcy osób, wówczas działalność Komitetu ewakuacyjnego okazała się niewystarczającą. W miesiąc po zawarciu się zaprzestał Komitet pracy, ustępując miejsce i pole działania drugiej z rzędu organizacyi wychodźczej, powstałej pod nazwą „**Komitetu pomocy dla polskich wychodźców z Galicji i Bukowiny**“.

Pragnąc zapewnić nowej organizacyi trwały byt i możliwość niesienia jak najwydatniejszej pomocy ubogim wychodźcom, postanowiło grono osób nad związaniem Komitetu pracujących uprosić na protektorki i prezesa osobistości, którychby zarówno społeczne stanowisko, jak i wpływy u miejscowych władz i ludności dawały rękojmię szczęśliwej i wydatnej pracy. W tym celu zwrócono się do hr. **Mittrowskiej** z domu hr. **Baworowskiej**, **Eks c. hr. Belcredi** i rady **dra Juliana Czaplńskiego**. Gdy wszystkie wspomniane

osobistości łaskawie przyjęły ofiarowaną im godność, na sekretarza Komitetu uproszono p. Franciszka Sękowskiego, profesora gimn. z Jasła, a tekę skarbnika powierzono p. Łacheckiemu, radcy sąd. z Radłowa. *)

Tak ukonstytuowany w dniu 24. listopada ub. r. Komitet zajął się pozyskaniem szeregu pracowników, poczem bezzwłocznie przystąpił do pracy, powołując do życia 10 następujących sekcji o ściśle określonych zakresach działania:

- 1) **finansowa** — przewodniczący dr. Stanisław Krokowski, adwokat z Czortkowa, członków 8.
- 2) **zapomogowa** przewodniczący p. Jan Kaliniewicz, sędzia pow. z Mostów Wielkich, po jego zaś ustąpieniu p. Marya Brunerowa, wdowa po prof. Uniw. Jag., członków 6.
- 3) **kuchenna** — przew. p. Władysław Eder, radca skarb. ze Stanisławowa, po nim zaś p. Bronisław Barzykowski dzierżawca dóbr ze Lwowa; członków 5.
- 4) **rozdawnictwa odzieży** — przewodniczący p. Władysław Kaliniewicz, notaryusz z Glinian, członków 7.
- 5) **szkolna** — przewodniczący p. Bronisław Duchowicz, dyr. szkoły realnej z Rawy Ruskiej, członków 18.
- 6) **mieszkańcowa** — przewodniczący p. Maksymilian Burzyński, leśniczy z Żółtaniec, po nim zaś p. Michał Jaworowski, leśniczy z Niska, członków 7.
- 7) **redakcyjna** — przewodniczący p. Bolesław Kielski, prof. szkoły real. z Krakowa, członków 10.
- 8) **pośrednictwa pracy** — przewodniczący p. Michał Jaworowski, członków 3.
- 9) **informacyjna** — przewodniczący p. Konstanty

Borzęcki, prof. szk. realn. ze Lwowa, po nim zaś dr. Stanisław Marczak, radca prokuratoryi skarbu ze Lwowa, członków 6. 10) **szpitalna** — przewodniczący p. Piotr Greiss, prof. gimn. z Tarnowa, po nim zaś p. Aleksander Klimaszewski, dyr. szk. ceramicznej z Kołomyi, członków 81. Ponadto utworzył Komitet w miesiącu maju b. r. dwie nowe sekcye, a mianowicie — **kościelna i sanitarna**. Przewodniczącym pierwszej z nich był p. Bolesław Żakiej, pełnomocnik dóbr z Krakowca, drugiej zaś p. Ferdynand Herzig, st. radca kolej. ze Lwowa. W skład sekcji sanitarnej wchodziło członków 9, kościelnej zaś 3.

Każda z wymienionych wyżej sekcji pracowała w zakresie jej poruczonym samodzielnie, przedstawiając do uchwały prezydium ważniejsze tylko wnioski. Raz w tygodniu odbywali członkowie **posiedzenia**, na których zdawano sprawę z załatwionych czynności i układano program pracy. Regulatywem czynności całego Komitetu były posiedzenia miesięczne. Odbywały się one w sali tut. starostwa w obecności pełnego prezydium, przewodniczących poszczególnych sekcji i przedstawiciela rządu, początkowo w osobie radcy namiestnictwa p. K. Wernera, następnie zaś koncypient. namiest. hr. Laniusa v. Wellenburg.

Ogniskiem, skupiającem wszystkie węzły pracy Komitetu był **sekretaryat**, którego główne kierownictwo spoczywało w rękach prof. Franciszka Sękowskiego. Od zawiązania Komitetu aż do chwili ukończenia ostatnich jego czynności stał on nieprzerwanie na tem odpowiedzialnym i pełnym trudów stanowisku. By dać wyobrażenie o nawale pracy, z jaką trzeba było w sekretaryacie walczyć, wymienimy z szeregu spraw tamże załatwianych część najważniejszych: prowadzenie całej korespondencyi Komitetu, udzielanie różnorodnych

*) Po jego ustąpieniu urząd skarbnika sprawowali kolejno: Eugeniusz Kuzia, nacz. sąd. z Dubiecka, Jan Kaliniewicz, sędzia powiatowy z Mostów Wielkich, Cezar Władysław Kozłowski, asyst. Gal. Kasy Oszcz. ze Lwowa, Michał Panasiuk, kier. szkoły z Krystynopol.

informacji zgłaszającym się stronom, przyjmowanie i notowanie setkami wpływających podań o zapomogi, sporządzanie obszernej księgi adresowej wychodźców w Bernie, zbieranie materiałów do sporządzenia dokładnej listy wszystkich niezaopatrzonych wychodźców, którym miał rząd przyznać 70-hal. zasiłek, ułożenie katastru wychodźców wolnych zawodów, listy ewakuowanych, ubiegających się o bezprocentową pożyczkę lub zapomogę itd. Bardzo wiele pracy przysporzyło sekretaryatowi, a w szczególności samemu sekretarzowi, przyznanie ze strony rządu niezaopatrzonym wychodźcom dziennej 70 (90) hal. zapomogi. Opiniowanie bowiem odnośnych podań, załatwianie ostatecznie przez tutejszą Dyrekcyę policyi, jakoteż i wypłata uchwalonych zapomóg, należała do stałych czynności Komitetu. — Rzecz jasna, że z chwilą powiększenia się liczby członków Komitetu, musiał nastąpić podział pracy, wyrabianej w pierwszych tygodniach istnienia Komitetu jedynie przez sekretarza. Do szeregu sił, jakie posiadał sekretaryat w ciągu całego istnienia, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: p. Wład. Cezara Koźłowskiego, asyst. Gal. Kasy Oszczędności ze Lwowa, p. Stanisława Żmudzińską, naucz. z Jarosławia, p. Henryka Szancera, akad. z Krakowa i p. Marcelę Humeńniukówną z Kołomyi. Prócz wymienionych, jako pracujących stale lub przez czas dłuższy, posiadał sekretaryat nadto szereg sił przygodnych, których dla braku miejsca nie podobna już wyliczyć. Przy tej sposobności pozwolimy sobie zaznaczyć, że wszyscy bez wyjątku, pracowali w Komitecie **bez zapłaty**.

Tak przedstawia się w głównych zarysach organizacja Komitetu pomocy. Chcąc poznać dokładnie jego działalność, należy zaznajomić się bliżej z pracą poszczególnych wymienionych już sekcji. To, co każda

z nich zdziałała w zakresie jej powierzonym, razem wzięwszy, daje jeden obraz całości kształtu zabiegów Komitetu. Będąc jednak dla braku miejsca ograniczeni w niniejszem przedstawieniu, wyjmemy z tego obrazu te tylko części, które stanowią jego rysy właściwe, charakterystyczne, najlepiej ilustrują myśl przewodnią pracy Komitetu.

* * *

Oceniając przykre położenie materialne szeregu rodzin wychodźczych, pozbawionych niejednokrotnie jakiegokolwiek gotówki, starał się Komitet, mimo szeregu zasadniczych w tym względzie trudności, o niesienie możliwie najwydatniejszej pomocy pieniężnej. Rzecz jasna, że, nie posiadając funduszu zakładowego, musiał Komitet prowadzić tę akcyę, zależnie od darów, jakie wpływały do kasy Komitetu. Udzielanie pomocy pieniężnej odbywało się w formie dwojakiej tj. **zapomóg i pożyczek**. Co dotyczy zapomóg, dzieliły się one na dwa rodzaje tj. na doraźne, których wysokość nie przekraczała zazwyczaj 5 Kor. i na tzw. zapomogi „większe“ w wysokości 10—20 Kor. Inaczej natomiast było z pożyczkami, których wysokość nie była stale oznaczona. Co do nich wogóle należy zaznaczyć, że udzielał ich Komitet tylko w rzadkich wypadkach. Rozdawnictwo zapomóg jakoteż udzielanie pożyczek odbywało się po dokładnem zbadaniu położenia materialnego petenta, która to czynność wraz z stawianiem odpowiednich wniosków należała do zakresu działania sekcji zapomogowej. Dołączone do niniejszego sprawozdania zamknięcie rachunkowe za czas od października 1914 r. do dnia 30. września br. wykazuje, że w czasie tym wypłacił Komitet zapomóg w łącznej kwocie 11.681 Kor. 12 hal. Pewnego rodzaju ulgą w akcyi niesienia pomocy pieniężnej było dla Komitetu przyznanie ze strony rządu z dniem 28. grudnia 1914 r.

70-hal., a następnie 90-hal. zasiłku rządowego dla niezamożnych wychodźców. Przyznawanie, jakoteż wypłata tego zasiłku odbywała się za pośrednictwem Komitetu, przysparzając mu ogromnie wiele pracy. Żywą ilustracją oplakanego stanu materialnego ogółu wychodźców w Bernie jest fakt, iż od dnia 2. stycznia br. do dnia 2. października br. wypłacił Komitet wspomnianych zasiłków rządowych w łącznej kwocie 260.000 Koron.

Ważnym czynnikiem niesienia pomocy ubogim wychodźcom, były kuchnie Komitetu. Pierwszą z nich prowadzono przy „Ognisku polskim“, drugą zaś kuchnię tzw. „własną“ prowadził Komitet wydając ciepły posiłek niezamożnym osobom. Dołączone tablice wykazują, że obie te kuchnie razem wydały w okresie czasu od drugiej połowy października 1914 do końca września 1915 o b i a d ó w bezpłatnych (tj. funduszowych, kuchennych i gratisowych) 13.702 wartości 8,215.20 K., płatnych zaś w liczbie 29.762¹/₂ wartości 22,318.74 K.; liczba k o l a c y i i herbat bezpłatnych wyniosła w tymże czasie 1868 porcyi, płatnych zaś 11.814 porcyi wartości 3736.44 K. Razem zatem obiadów, kolacyi i herbat bezpłatnych wydano 15.570 porcyi, płatnych zaś 41.576¹/₂ porcyi, czyli ogółem 57.146¹/₂ porcyi.

Kuchnia II. otwarta została z dniem 1. grudnia 1914, a czynności jej trwały do 10. lipca 1915, z którym to dniem z braku funduszów musiano ją zwinąć. Kuchnia I. przy „Ognisku“ obejmowała funkcye tylko na pewien czas dla wydawania bezpłatnego posiłku w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu 1914 i od 10. lipca 1915 do chwili obecnej. W czasie od 15. grudnia 1914 do 8. lutego 1915 była ona w zarządzie prywatnym p. Brończykowej, zaś od 1. września 1915 do dnia dzisiejszego prowadzi ją p. Marya Cybulska ze Lwowa.

Z bezpłatnego posiłku Komitet pokrywał

ze swoich zasobów tylko tzw. obiady „funduszowe“. Obiady, kolacye i herbaty „bezpłatne“, „kuchenne“ (dla personal. kuchennego) i „gratisowe“ (wydawane przygodnie zgłaszającym się ubogim polskim wychodźcom i superarbitrowanym żołnierzom, przyjezdnym lub szukającym zarobku) pokrywała kuchnia z ogółu funduszów, otrzymywanych na płatne i funduszowe obiady. Umiejętnej i oszczędnej gospodarce przewodniczącego sekcji kuchennej należy zawdzięczać, że zdołano wydać tak znaczną ilość posiłku najuboższym, nie wykraczając poza faktyczne koszty obiadów funduszowych i płatnych, i nie czyniąc uszczerbku w ilości ani jakości.

Do jednej z największych trosk Komitetu należała sprawa zaopatrzenia wychodźców w odzież. Sekcja **rozdawnictwa odzieży**, mająca spełnić tak ważne zadanie, była przez szereg miesięcy zdana wyłącznie na dary osób prywatnych, które — rzecz jasna — nadchodziły do Komitetu nieregularnie i z tego powodu nie mogły równomiernie zaspokajać potrzeb najuboższych. W czasie od grudnia ub. r. po koniec marca br. otrzymał Komitet wyżej wspomnianą drogą 1080 sztuk odzieży i 14 sukna. Dopiero w miesiącu maju została sprawa rozdawnictwa odzieży sprowadzoną na tory nieco pomyslniejsze. Wówczas to otrzymał Komitet od rządu jednorazowo 500 ubrań męskich, które rozdano w zupełności do połowy sierpnia br. Co dotyczy obuwi, zarówno męskiego jak i kobiecego, otrzymał je Komitet również od rządu w wyżej wspomnianym czasie, lecz w małej bardzo liczbie 277 par. Uzyskanie większej dostawy okazało się niemożliwe, a to z winy fabrykantów, którzy bądźto nie posiadali odpowiedniego zapasu skóry, bądź też zepsuci wysokimi dostawami wojskowemi, nie chcieli przyjąć zamówienia tylko na kilkaset par. Równocześnie z obuwiem otrzymał Komitet po 500 par

pończoch i skarpetek, które rozdzielono pomiędzy wychodźców do połowy lipca b. r. Sprawa zaopatrzenia wychodźców w niezbędną bieliznę została załatwiona z chwilą otwarcia w dniu 1. czerwca br. r z ą d o w e j s z w a l n i w lokalu przy ul. Zeile l. 44 a. Dziesięć sił, rekrutujących się z kobiet wychodźczych i jedna przykrawaczka pracowały w niej przez 8 godzin dziennie, szyjąc bieliznę zarówno męską, jak damską i dziecięcą. Gotowe zapasy tak sporządzanej bielizny odsyłano co pewien czas do Komitetu, gdzie w miarę potrzeby rozdawano ją pomiędzy najuboższych. W ten sposób wszyscy niezamożni wychodźcy zaspokoiili z czasem jedną z swych zasadniczych potrzeb. Następnie rozpoczęto w szwalni szycie kobiecej odzieży, rozdawanej przez Komitet również w pewnych odstępach czasu. Szczegółowe sprawozdanie sekcji odzieżowej podaje, że w czasie od czerwca do końca września rozdano: 1607 koszul kobiecych i dziecięcych, 861 koszul męskich, 689 kalesonów, 266 sukien damsk. (tj. spodnic i bluzek z tego samego materiału), 184 sukienek dziecięcych, 169 bluzek, 257 spodnic barchanowych i 66 ubrań dla dzieci.

Wobec tego, że większa część wychodźców nie mogła wrócić do miejsc stałego zamieszkania w Galicyi, i wobec zbliżającej się zimy, Komitet zaczął robić starania u władz o uzyskanie ciepłej bielizny, ciepłej odzieży i butów. — Sekcja rozdawnictwa odzieży zajęła się sporządzeniem nowych zapisów i wykazów.

Ważną również troską było dla sekcji odzieżowej zaopatrzenie w ubrania super-arbitrowanych żołnierzy, którzy zmuszeni oddać swój mundur, nie mieli nierzaz co włożyć na siebie. Nie mając wówczas zapasów odzieży, musiał Komitet, chcąc przyjąć w danym wypadku z pomocą, zakupywać ją w miarę potrzeby. Na ten cel wydano razem kwotę 962 Kor. 90 hal.

Pragnąc przyjść ze stałą i wydatną pomocą niezaoopatrzonym rodzinom wychodźczym, starał się Komitet o pozyskanie w różnych gałęziach pracy szeregu posad lub zajęć dla uzdolnionych w tym kierunku wychodźców. W tym celu powołano do życia sekcję **pośrednictwa pracy** pod przewodnictwem p. M. J a w o r o w s k i e g o. Główna działalność tej sekcji przypada na czas od stycznia do końca czerwca br. O wielkiej sprężystości i szczerem zajęciu się ze strony p. Jaworowskiego powierzona mu sprawą świadczyć może fakt, że w ciągu wspomnianych 6-ciu miesięcy umieszczono w różnych gałęziach pracy 300 wychodźców z 863 członkami rodzin. W chwili zaś ukończenia działalności tejże sekcji z powodu wyjazdu przewodniczącego (w miesiącu lipcu) pozostało niemieszczonych z wszystkich zgłoszonych do pracy 10 wychodźców z 35 członkami rodzin.

W poczuciu odpowiedzialności na siebie przyjętej, starał się Komitet o powolne lecz stałe rozszerzanie swej opieki nad całokształtem życia wychodźców. Oceniając wartość zdrowia, będącego dla wielu zmieszczonych i materialnie zrujnowanych rodzin jedynym zadatkiem lepszej i szczęśliwszej przyszłości, postanowił Komitet utworzyć **sekcję sanitarną**, celem roztoczenia należytej kontroli i opieki nad zdrowiem wychodźców. Działalność swą rozpoczęła sekcja sanitarna w miesiącu maju, a więc z początkiem lata, kiedy to otwiera się szczególnie podatne podłoże do krzewienia się szeregu chorób zakaźnych. Równocześnie z powołaniem do życia tejże sekcji, otworzył Komitet **ambulatoryum lekarskie**. Członkowie sekcji sanitarnej, podzieliwszy Berno i jego gminy podmiejskie, również zamieszkałe przez rodziny wychodźcze, na 8 obwodów, zwiedzali kolejno wszystkie mieszkania tychże rodzin, badając dokładnie położenie zdrowotno-hygieniczne. Ponie-

waż okazało się, że wielu ubogich wychodźców spało na słomie, rozścielonej na podłodze i bez dostatecznego okrycia, postarał się Komitet o odpowiednią ilość sienników i koców, które następnie rozdano zgłaszającym się. Koców wydał Komitet 323, sienników napelnionych słomą 111, pustych zaś 28. Ponadto zachęcano wychodźców do korzystania z kąpielni w miejskich łaźniach, dając równocześnie najuboższym bezpłatne karty. Przewodniczący sekcji sanitarnej, p. Ferdynand Herzog, st. radca kolejowy ze Lwowa, był zarazem gospodarzem ambulatorium lekarskiego, otworzonego przy Komitecie w dniu 10. maja br. Protektorat i główne kierownictwo ambulatorium spoczywało w rękach radcy Dworu Prof. dra Ludwika Rydygiera ze Lwowa, porady zaś lekarskiej udzielali: Dr. Lesław Węgrzynowski, asystent kliniki lek. Uniw. lwowsk., Dr. Helena Popielska, sekundaryszka szpitala powsz. we Lwowie Dr. Tadeusz Ostrowski, asystent kliniki chirurg. Uniw. lwow. i Prof. Dr. Popielski ze Lwowa. W pracy pomagali nadto wspomnianym lekarzom: sł. med. Seidler i sł. med. Kamila Englówna. Najbardziej z pośród wymienionych oddanym był ambulatorium Dr. L. Węgrzynowski, spieszący zawsze chętnie z pomocą. Przez cały czas istnienia oddawało ambulatorium znakomite usługi wychodźcom, gdyż niezamożni korzystali zeń bezpłatnie, po zaopatrzeniu się u sekretarza Komitetu w odnośne poświadczenie, inni zaś opłacali minimalną kwotę. Według sprawozdania ambulatorium przeprowadzono w czasie od jego założenia tj. od dnia 10. maja do 30. września: 715 szczepień przeciw ospie, 995 przeciw cholerze i 121 szczegółowych badań lekarskich, nie licząc już szeregu drobnych porad, których ewidencji nie prowadzono. Liczba ich da się jednak ustalić przeciętnie na 4 dziennie. Większość szczepień, jakoteż

porad była bezpłatna, w małej tylko części płacono za 75 proc. zniżką lub za pełną opłatą, co przy szczepieniu wynosiło w pierwszym wypadku 50 hal., w drugim zaś 1 K. 50 hal. Prócz tych ulg mieli niezamożni wychodźcy jeszcze to jedno udogodnienie, że za odpowiednim poświadczeniem Komitetu otrzymywali bezpłatnie lekarstwa. Na ten cel ostatni wydał Komitet do końca września 224 K. 95 hal.

W szeregu udogodnień, jakie starał się Komitet uczynić wychodźcom, przybywającym do Berna, zaznaczyć należy między innemi ułatwienie tak ważnej sprawy, jak **wynajmu mieszkań**. Dla ludzi, przyjeżdżających do tego miasta po raz pierwszy, nie znających go wcale i narażonych niejednokrotnie na wielki wyzysk ze strony ludności była to ulga wcale znaczna. W skład sekcji mieszkaniowej wchodziły przeważnie ludzie młodzi, mogący wyszukiwać ewentualnie wskazywać odpowiednie mieszkania. Działalność tej sekcji, początkowo bardzo ożywiona wobec znacznego napływu wychodźców, zmalała na wiosnę, gdy z powodu małej liczby przyjezdnych potrzeba jej interwencji nie była tak nieodzowną. Księga ewidencyjna sekcji mieszkaniowej podaje, że w czasie od stycznia do końca marca br. wynajęto za pośrednictwem Komitetu 135 mieszkań. Dla dokładności jednak musimy zaznaczyć, że liczba ta nie odpowiada rzeczywistości a to dlatego, że znaczna część wychodźców, choć zgłaszała się po adresy mieszkań do Komitetu, nie poczuwała się jednak do obowiązku uwiadomienia go o ich wynajęciu. Na tej podstawie śmiało można przyjąć, że liczba mieszkań, za pośrednictwem Komitetu wynajętych była raz jeszcze tak duża, jak wyżej podana.

Również wielce pomocną była dla wychodźców **sekcja informacyjna** której utworzenie okazało się niezbędnym już z samego początku ze względu na niezwykle zamie-

szanie i przewrót, spowodowany wojennymi wypadkami. Celem udzielania żądanych porad i wskazówek, odbywali członkowie sekcji informacyjnej stałe dyżury, zarówno w lokalu Komitetu, jak i „Ogniska“. Podstawą w pracy sekcji była księga informacyjna, w której spisywano skrętnie wiadomości i daty, odnoszące się do siedzib tak bardzo poszukiwanych banków, kas oszczędności poszczególnych miast galic., urzędów i władz, znajdujących się poza krajem, w końcu poszczególnych komitetów i organizacji wychodźczych. Dzięki obecności w swym łonie prawników, mogła sekcja udzielać nadto porad prawnych, lub przynajmniej wskazywać, gdzie w danej sprawie należy się zwrócić. W miarę gdy czynności tej sekcji wzrastały, udzielano też w odpowiedzi na wpływające zapytania porad lub informacji pisemnie, a niekiedy, gdy wymagała tego potrzeba, pośredniczono u miejscowych władz osobiście. Nie da się, rzecz jasna, wyszczególnić wszystkich spraw przez sekcję tę załatwionych, dla zobrazowania jednak jej działalności możemy nadmienić, że np. w przeciągu jednego miesiąca tj. od 20. grudnia ub. r. do 20. stycznia br. załatwiono przeszło 40 spraw, nie licząc szeregu porad czy wskazówek, udzielonych w sprawach mniej ważnych.

Pracując w kierunku niesienia pomocy materyjalnej jak najusilniej, nie pomijał przytem Komitet wypełniania obowiązków opieki moralnej, troszcząc się stale i równie gorliwie o potrzeby duchowe wychodźstwa. Przez pierwszych parę miesięcy obowiązki duszpasterzy Polonii spełniali z ochotą i gorliwością następujący księża: O. O. Redemptoryści Chochliński i Varoux, ks. dr. Jan Pasek, katecheta gimn. z Jasła, ks. Józef Krzanowski, katecheta szk. wydz. ze Stryja, emeryt. proboszcz ks. Szpila, oraz katecheta gimn. z Sanoka, ks. Paweł Rabczak, spełnia-

jący wspomniane obowiązki z rzadką gorliwością i poświęceniem. Gdy z chwilą jego wyjazdu z Berna (z powodu nadwątlonego stanu zdrowia) wylonili się trudności w pozyskaniu równie sprawie oddanego kapłana, utworzył wówczas Kom. **sekcję kościelną**, powierzając jej stałą opiekę nad potrzebami religijnymi wychodźców. Z chwilą utworzenia jej obowiązki duszpasterza obejmuje na prośbę Komitetu ks. Andrzej Fuksa, katecheta gimn. z Sanoka. Zadaniem nowo utworzonej sekcji było w pierwszym rzędzie uregulowanie sprawy polskiej spowiedzi, nabożeństw, ślubów, pogrzebów, chrztów i dochodzenia kapłanów do chorych. Zorganizowanie sekcji tej okazało się bardzo korzystne.

Dodatkowo nadmienić należy, że sekcja kościelna miała do pewnego stopnia organizację samoistną tj. własnego skarbnika w osobie p. Bolesława Żakieja i własną księgę protokołów z posiedzeń. Źródłem dochodów sekcji kościelnej były składki podczas nabożeństw w kościele św. Jakóba i OO. Jezuitów.

Nie obojętną była również Komitetowi sprawa **polskiego szkolnictwa**. W szczerą troskę o nią, w dbałości o zachowanie przez naszą młodzież czystości języka ojczystego, tego najdroższego skarbu narodowego, powołuje Komitet do życia **sekcję szkolną**, powierzając jej wychowanie i naukę naszej młodzieży. W krótkim przeciągu czasu powstają w Bernie dzięki staraniom wspomnianej sekcji 4 następujące szkoły: 1) kursy gimnazyalne (kierownik p. Tadeusz Kołomłocki, radca szk. z Krakowa), 2) kursy szkoły realnej (kier. p. Bronisław Duchowicz, dyr. szk. realnej z Rawy Ruskiej), 3) 4-klasowa szkoła lud. przy Scherakg. l. 5, (kier. p. Kazimierz Mazurkiewicz, naucz. szkoły ćwiczeń z Rzeszowa), 4) 4-klasowa szkoła ludowa w Żidenicach przy ul. Kuldowej l. 25 (kier.

p. Helena Urbańska, naucz. ze Lwowa). Równocześnie z pracą wychowawczą naszej młodzieży prowadzi Komitet Nauczycielski w Bernie w porozumieniu z sekcją szkolną szereg naukowych kursów teoretycznych i praktycznych, mających na celu przygotowanie nauczycielstwa, zwłaszcza ludowego do przyszłej pracy, jaka go czeka w kraju. Kierownictwo kursów teoretycznych powierzono p. Bolesławowi Stojanowskiemu, radcy szk. z Przemyśla, praktycznych zaś p. dyr. B. Duchowiczowi. — Bardzo ważną i cenną była również działalność „Kółka techników“, zawiązanego w dniu 24. lutego br. pod przewodnictwem radcy Dra Juliana Czaplńskiego. Staraniem „Kółka“ odbyło się w sali „Ogniska“ 14 wykładow popularnych z dziedziny techniki oraz szereg bardzo ciekawych wycieczek do tutejszych fabryk i zakładów przemysłowych. Zadaniem tak prowadzonej pracy było pouczenie i otwieranie oczu wychodźców na objawy życia miasta przemysłowego i źródła dobrobytu jego mieszkańców.

Do podtrzymywania ruchu umysłowego Polonii przyczyniło się w znacznym stopniu „Ognisko Polskie“. W jego salach odbywały się niejednokrotnie odczyty naukowe i pogadanki. Stale do dyspozycji Polonii służyły biblioteka i czytelnia „Ogniska“, w której spędzali wychodźcy długie wieczory zimowe. Zawsze gościnnie otwarte pokoje „Ogniska“ były zarazem środowiskiem życia towarzyskiego.

Chcąc przedstawić bodaj w głównych zarysach całokształt pracy wychowawczo-naukowej, prowadzonej głównie przez sekcję szkolną, należałoby z konieczności poświęcić tematowi temu bardzo wiele miejsca. Czytelnika, pragnącego zaznajomić się dokładnie ze sprawą szkolną, odsyłamy dla braku miejsca do drukowanych i częściowo

już ogłoszonych sprawozdań poszczególnych szkół.*)

Najliczniejszą w Komitecie była **sekcja szpitalna**, zorganizowana w dniu 2. stycznia b. r. Wdzięczne zadanie niesienia pomocy i słów otuchy rannym żołnierzom-rodakom ściągnęło do pracy tej, pełnej poświęcenia przeszło 70 pań. Spełniając przyjęte obowiązki z należytą gorliwością, odwiedzały one 33 tutejszych wojskowych szpitali, rozraczając nad Polakami jak najserdeczniejszą opiekę. Niosły więc rannym słowa pociechy i otuchy, przynosiły gazety i książki do czytania, udzielały chorym zapomóg na polepszenie wiktów, rozdając niekiedy i drobne podarki. Szczególną opieką otaczano legionistów. Każdy z nich otrzymywał tygodniowy żołd w przeciętnej wysokości 2 K., a po wyzdrowieniu 5 Kor. na drogę i trochę papierosów. Prócz pieniędzy zaopatrywano ich nadto w razie potrzeby w bieliznę i obuwie. czasowo zaś zwolnionym od służby opłacała sekcja mieszkanie, obiady i kolacje. Legioniści, którzy przejeżdżali przez Berno, a znajdowali się w potrzebie, korzystali również z pomocy sekcji. Obowiązki kapelanów spełniali gorliwie i sumiennie ks. Rudolf Kmiecniński, wikary z Lubaczowa i ks. Szpila emer. proboszcz z Jasła. Własnych funduszków w chwili zawiązywania się nie posiadała sekcja szpitalna wcale, powstały one dopiero z biegiem czasu drogą darów prywatnych oraz składek zbieranych: 1) w czasie polskich nabożeństw w kościele św. Jakóba*) 2) przy wypłacie rządowych za-

*) Zobacz: Sprawozdanie roczne kierownictwa polskich kursów gimnazjalnych w Bernie („Galicyskie Nowości“ R. 1915 nr. 26 i 27.) Dyr. B. Duchowicz: „Polskie kursy szkoły realnej w Bernie w r. 1915“. Berno 1915.

„Sprawozdanie Komitetu Nauczycielskiego w Bernie za cały czas istnienia“ Berno 1915.

*) Składki te były jednym z źródeł dochodu sekcji szpitalnej tylko do końca kwietnia.

pomóg w Komitecie, 3) w „Ognisku Polsk.“ w czasie zebrań towarzyskich. Zamknięcie rachunkowe sekcji szpitalnej wykazuje, że w czasie od 5. stycznia do 30. września b. r. zebrano drogą wyżej wspomnianych składek i darów łączną kwotę 2838 Kor. 01 hal. W tymże samym czasie wydano zaś na wyplatę zapomóg oraz zakupno odzieży, tytoniu i drobnych podarków kwotę 2802 Kor. 57 h.

Kreśląc całokształt pracy Komitetu nie można pominąć działalności dwóch jeszcze sekcji, które, aczkolwiek nie miały w swej pracy żadnej styczności z wychodźcami, stały jednak na straży interesów i dobra Komitetu. Jedną z nich to **sekcya finansowa**, drugą zaś **redakcyjna**. Zadaniem sekcji finansowej było — jak wskazuje to zresztą sama nazwa — troska o fundusze Komitetu, a raczej o ich pomnażanie. Zadanie to w dzisiejszych ciężkich czasach nie łatwe wcale do spełnienia. Pracowali więc jej członkowie w miarę sił i możliwości, a choć wynik ich starań nie zawsze był pomyślny, nie można jednak było odmówić im dobrych chęci. Niejednokrotnie udawali się wysłannicy tejże sekcji do Ministerstwa spraw wewn., Ministerstwa Galicyi, Wydziału Kraj., Protektorek Komitetu, tutejszego namiestnictwa i innych władz czy organizacyi, starając się o uzyskanie tak niezbędnych Komitetowi funduszków. Rezultatem energiczniejszych zabiegów poczynionych w pierwszej chwili po zorganizowaniu sekcji, było uzyskanie kwoty 1000 K., nadesłanych przez Eksc. P. Dra L. Bilińskiego imieniem Centr. Komitetu dla wychodźców we Wiedniu. Od tejże organizacyi otrzymał nasz Komitet w niedługi czas potem drugi zasilek w kwocie 300 K. — Druga z wspomnianych wyżej sekcji tj. redakcyjna, miała nie mniej ważny, choć już nie tak odpowiedzialny zakres pracy. Zadaniem jej było: redagowanie komunikatów o działalności Komitetu, odezw lub listów, nawołujących do ofiarności zamożnych osób, nota-

tek względnie fejletonów na temat życia wychodźców, podziękowań lub zawiadomień; dalej prowadzenie ewidencji czasopism, celem zwracania uwagi na artykuły, dotyczące spraw wychodźców, propagowanie w prasie różnych spraw mogących przynieść korzyść wychodźcom jak np. koncertów lub przedstawień mających się odbyć na dochód Komitetu, w końcu pouczanie obcych o sprawie polskiej. Zadanie to, jak widzimy naprawdę bardzo obszerne i poniekąd wszechstronne. Do należytego spełniania wyżej przytoczonego programu pracy potrzebowała sekc. redakcyjna szeregu zawodowo wykształconych sił, i co również bardzo ważne odrębnego lub sprawie naszej naprawdę oddanego organu. Gdy więc próby nabycia na własność Komitetu polskiego dziennika, wydawanego w Bernie pt. „Galicyjskie Wiadomości“, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, musiała sekcya ograniczyć swój program działalności. Praca jej poszła z konieczności w jednym, najbardziej potrzebnym kierunku tj. układania i umieszczania szeregu notatek, tyjących się działalności naszego Komitetu. Organami, które stale i chętnie użyczały nam gościnności na łamach swoich pism były: z miejscowych „Galicyjskie Wiadomości“ a następnie „Galicyjskie Nowości“, „Lidove Noviny“, „Tagesbote“; z krajowych: „Nowa Reforma“, z emigracyjnych zaś „Wiedeński Kuryer Polski“.

* * *

Skreśliwszy w rysach zasadniczych kierunki pracy i działalność poszczególnych sekcji, odwołując się w odpowiednich miejscach do załączonego zamknięcia rachunkowego, chcielibyśmy z kolei wspomnieć o jednym jeszcze źródle dochodów, które w ciągu owych 12 miesięcy przysporzyło Komitetowi łączną kwotę 3.876 Koron 91 hal. — Uzyskanie jej zawdzięczał Komitet na-

stępującym obchodom, koncertom i przedstawieniom, które obok pięknego celu przyjscia Komitetowi z pomocą, miały za zadanie zaspokoić choćby dorywczo duchowe potrzeby tutejszej Polonii: Obchód 52. rocznicy powstania styczniowego, urządzony staraniem „Ogniska Pol.“ i „Komitetu Nauczycielskiego“ w dniu 7-go lutego br. — Staraniem „Kółka dramatycznego „Ogniska Pol.“ przedstawienie sztuki L. Rydla „Na zawsze“ dnia 12. marca br. i M. Bałuckiego „Grube ryby“ dnia 11-go kwietnia br. — Obchód Konstytucyi 3-Maja z uroczystem przedstawieniem w sali teatru miejskiego sztuki L. Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi“, również staraniem wspomnianego Kółka. — Dnia 9. maja koncert polski staraniem „Ogniska Polskiego“ i Komitetu Nauczycielskiego“, w końcu 16. czerwca koncert prof. A. Szavula i jego uczni. Najwięcej, jak widać z tego zestawienia, przyczyniło się do zasilenia kasy Komitetu tą drogą „Kółko dramatyczne Ogniska Polskiego“, którego zawiązanie było zasługą p. Maryana Fontany, emer. radcy sąd. ze Lwowa. —

W drugim dziale zestawienia rachunkowego tj. w rozchodach, znajdujemy rubrykę zatytułowaną „Ambulatoryum i mieszkanie“.

W czasie niniejszem sprawozdaniem objętym, zmieniał Komitet lokal swój cztery razy. I tak początkowo mieścił się w pokojach „Ogniska Polskiego“ przy ulicy Franciszka Józefa I. 4, parter na lewo, lecz po krótkim bardzo czasie, bo już z początkiem grudnia ub. r. przeniósł się do mieszkania, znajdującego się w tym samym domu, również na parterze, lecz prawie po przeciwnej stronie. Z początku zajmowano tu jeden pokój, przedpokój i kuchnię, napnie zaś donajęto jeszcze 3 pokoje. W miarę jednak rozwoju Komitetu, potrzeba obszerniejszych ubikacyi stawała się coraz konieczniejszą. Z chwilą otrzymania większych

zapasów odzieży (z funduszu rządowego), dla pomieszczenia której brakło miejsca, przenosi się Komitet z początkiem maja do mieszkania przy ul. Schmerlinga I. 12, parter na lewo, gdzie zajmuje 5 obszernych pokoi. Nie mogąc jednak czas dłuższy opłacać tak wielkiego czynszu, wraca znów Komitet z końcem lipca na ul. Franciszka Józefa I. 4, do lokalu pierwotnego „Ogniska“.

* * *

Chcąc ująć całokształt pracy, poświęconej przez Komitet pomocy naszemu wychodźctwu, nie podobna pominąć jednego jeszcze pola działalności, jakie sobie obrał z biegiem czasu. Oto, pragnąc przyjść z pomocą kilku tysiącom wychodźców, przebywających również na Morawach, lecz poza Bernem, a skupiających się koło szeregu mniejszych i bardziej w swej działalności ograniczonych organizacyi wychodźczych, postanowił nasz Komitet, idąc za myślą sekretarza p. Fr. Sękowskiego, stworzyć centralną organizację polskich komitetów wychodźczych na Morawach. Na skutek odezw, zamieszczonej w tej sprawie w polsk. pismach, 24 komitetów wychodźczych zgłosiło swe przystąpienie do wspólnej organizacyi. Siedziby ich znajdowały się w następujących miejscowościach: Dürnholz, Friedland, Hodonin, Hranice, Kromieryż, Kojetin, Lipník, Liderzowice-Znorów, Luhaczowice, Przeclawa, Nowy Jicin, Morawska Ostrawa, Ołomuniec, Polska Ostrawa, Přebor, Prościejów, Przerów, Stražnica, Všetin, Vyškov, Węgierskie Hradyszcze, Zauchtel, Znajm, Zvitawa. Pierwsza konferencya przedstawicieli osad wychodźczych odbyła się w Bernie, dnia 7. marca br. w obecności delegatów Koła Polskiego w osobie posłów hr. Lasockiego i Rychlika, deleg. Wydz. Kraj. p. Madurowicza i przedstawiciela N. K. N. p. Rutkowskiego. Po wygłoszeniu szeregu

referatów, dotyczących poszczególnych potrzeb i braków naszego wychodźstwa, przystąpiono do ukonstytuowania się, nadając nowej organizacji nazwę „**Centralnej Delegacji polskich komitetów wychodźczych na Morawach**“. Protetorkami Delegacji wybrano hr. Mittrowską i Eksc. Belcredi, członkami zaś: Prezesa Komitetu dra Juliana Czaplińskiego, dyr. B. Duchowicza, radcę M. Fontanę, sędziego J. Kaliniewicza, prof. J. Kanarowskiego, sędziego E. Kuzię, prof. Fr. Sękowskiego i naucz. M. Sokalskiego oraz 8 przedstawicieli komitetów prowincjonalnych. Tak ukonstytuowana Delegacja powzięła natychmiast szereg uchwał dotyczących kierunku i programu pracy. Zadaniem nowej organizacji było utrzymywanie jedności i łączności wszystkich reprezentowanych w niej komitetów. Łączność ta mogła wyjść w pierwszym rzędzie na korzyść komitetom prowincjonalnym, gdyż Komitet nasz, jako mający siedzibę w stolicy kraju, mógł ułatwić im spełnianie ich zadań, udzielając wskazówek i porad, a nawet tak potrzebnego w wielu wypadkach poparcia. Celem utrzymywania tej łączności prosił Komitet organizacje prowincjonalne o stałe przysyłanie wszelkich komunikatów i sprawozdań miesięcznych, nadto, chcąc wzbudzić żywe zainteresowanie się sprawą wychodźstwa, rozesłał wszystkim Komitetom na Morawach bardzo obszerny i ciekawy kwestyjonaryusz ułożony przez sekretarza p. Sękowskiego. W rzeczywistości jednak nie dała się owa jedność z wielu komitetami utrzymać.— W poczuciu obowiązków na siebie przyjętych, zajął się Komitet nasz przedewszystkiem wyrobieniem dla wszystkich przebywających na Morawach 70-cio wzgl. 90-cio hał. zasilków rządowego, którego nie mogły wyjednać komitety prowincjonalne. Dawszy więc inicjatywę sporządzenia odpowiednich spisów, które odsyłano następnie do tutejszego

namiestnictwa, użył Komitet znacznych wpływów naszych proteterek i w ten sposób wyjednał korzystne załatwienie sprawy. Prócz tego uzyskał Komitet dodatek wojskowy na mieszkanie dla tych wszystkich, którzy go nie posiadali. Wczesne rozwiązanie się szeregu komitetów prowincjonalnych sprawiło, że Centralna Delegacja, załatwiwszy sprawy najważniejsze, ustąpiła w swej działalności.

Zwolna zmniejsza się i ustaje również praca w Komitecie z powodu wyjazdu najważniejszej części wychodźców. Dziś pozostają jeszcze w czynności oddział wypłaty zapomóg rządów. (wypłaca się zapomogi przeszło 600 osobom), oddział kuchenny, rozdawnictwa ubrań i bielizny, oddział szkolny, utrzymujący szkołę ludową i kursy gimnazjalne, w końcu oddział szpitalny i ambulatorium. Praca tychże sekcji potrwa zapewne jeszcze kilka miesięcy, zależnie zresztą od wypadków wojennych.

Ofiarność społeczeństwa miejscowego, które w początkach istnienia naszego Komitetu niejednokrotnie użyczyło nam pomocy, dziś ustąpiła zupełnie. Jeżeli Komitet mimo braku odpowiedniego poparcia finansowego spełnia jeszcze zadanie zaspokajania najpilniejszych potrzeb wychodźców, zasługa to tylko proteterek naszych, które w chwilach najbardziej dla Komitetu krytycznych potrafiły wyjednać u rządu pomoc pieniężną w formie subwencji przynajmniej na takie instytucje, jak ambulatorium lub szkoły. Im więc należy się ze strony ogółu wychodźców szczerze i gorące podziękowanie.

* * *

Z kolei, gdy przychodzi nam zakończyć tych kilka słów pobieżnie skreślonych, myśl naszą i uczucie skierowujemy w pierwszym rzędzie do tych wszystkich, którzy w ciągu przeszło całorocznej pracy byli nam szczerze pomocni. Nie będąc w możności dzięki-

wał każdemu z osobna, składamy niniejszem wyrazy jak najserdeczniejszego podziękowania i uznania dla tych wszystkich, bądź instytucyi, bądź osób, które nie szczędząc trudów i poświęcenia drogiego czasu, spieszyły nam z radą lub materyalną pomocą. Ich dobrą wolą wspierani, staraliśmy się zawsze o jak najdokładniejsze i najsumien-

niejsze spełnianie dobrowolnie na siebie przyjętych obowiązków.

To też dziś nie brak nam przeświadczenia że, choć nie zawsze, mimo najlepszej chęci, było nam danem spełnić wszystkie życzenia wychodźców, daliśmy jednak w swej pracy to wszystko, co w danych warunkach dać było można.

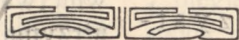
Berno mor., dnia 18. października 1915.

Franciszek Sękowski

Sekretarz.

Dr. Julian Czaplński

Prezes.



Prezydium Komitetu:

Protektorki:

Hr. Mittrowska. — Eksc. hr. Belcredi.

Prezes: Dr. Julian Czapliński.

Sekretarz: Prof. Franciszek Sękowski.

Skarbnik: Michał Panasiuk.



Członkowie Komitetu: *)

Baronówna St. naucz. Bukowsko (S. szp.**)
Bartkowska Marya, naucz. Skawce (S. szp.)
Barzykowski Br., dzierz. dóbr, Lwów (S. k.)
Bialikiewicz Jan, handl. Wojnicz (S. m.)
Biliński Jan, wł. dóbr, Żółtańce (S. f.)
Błażek Bol., prof. gimn. Przemyśl (S. szk.)
Boczarówna Bron. naucz. Tarnopol (S. szp.)
Borek Jarosł., urz. Banku rol., Lwów (S. p.)
Brończykowa Władysława, wdowa po
asyst. podatk. Złotorya (S. k.)

Borzęcki Konst., prof. szk. real. Lwów (S. i.)
Brunerowa Marya, wdowa po prof. Uniw.
Jag. Kraków (S. z., o.)
Bułatówna Wanda, naucz. Gródek (S. szp.)
Burzyński Maksymil., leśn., Żółtańce (S. m.)

Chmielowska Anna, uczen. Skawce (S. szp.)
Chmielowska Flor., naucz. Tuchów (S. szp.)
Chmielowska Mar., naucz. Tuchów (S. szp.)
Czajkówna Stanisława, naucz. szkoły wy-
działowej (S. r., szp., sa.)
Czermak Leon, sekr. Rady powiatowej
Jaworów (S. f.)

*) Przez członków Komitetu rozumiemy tych
wszystkich, którzy brali czynny udział w pracy.

**) S. oznacza sekcję, w której dany członek pra-
cował. S. f. = s. finansowa; S. i. = s. informacyjna;
S. k. = s. kuchenna; S. ko. = s. kościelna; S. m. =
s. mieszkaniowa; S. o. = s. odzieżowa; S. p. = s. po-
średnictwa pracy; S. r. = s. redakcyjna; S. sa. = sa-
nitarna; S. szk. = s. szkolna; S. szp. = s. szpitalna;
S. z. = s. zapomogowa; S. S. = sekretaryat.

Dajewski Władysław, prakt. Biblioteki im.
Ossolińskich, Lwów (S. r.)
Dąbrowski Henryk, sl. techn. Berno (S. m.)
Dr. Długopolski Edmund, prof. gimnazjalny,
Kraków (S. r.)
Dobrzańska Marya, nauczycielka, Bohorod-
czany (S. szp.)
Dobrzańska Wanda, naucz. Olszany (S. szp.)
Dobrzańska Zofia, naucz., Lwów (S. szp.)

- Dubajowa J., żona naucz. Lwów (S. szp.)
 Duchowicz Bronisław, dyr. szkoły realnej,
 Rawa Ruska (S. szk.)
 Duchowiczówna, B. ucz. Rawa R., (S. szp.)
 Duchowiczówna H., ucz. Rawa R., (S. szp.)
 Dyrówna Z., naucz. Krystynopol (S. szp.)
 Dziedzicówna Wacł., naucz. Cmolas (S. szp.)
 Eder Wład., radca skar. Stanisławów (S. k.)
 Fensterblau Lieba, naucz., Porohy (S. szp.)
 Fita Adam, handl. Kraków (S. k.)
 Fontanowa Marya, żona emer. radcy sąd.
 Lwów (S. o.)
 Ks. Fuksa Andrzej, katecheta gimnazjalny
 Sanok (S. ko.)
 Gardulski Bolesław, sędzia, Radłów (S. S.)
 Geissler Eug., sędzia pow., Sambor (S. szp.)
 Goldmann Stanisław, naucz. obc. języków
 Kraków (S. r.)
 Goldmanowa Eleonora, żona naucz. obc. jęz.
 Kraków (S. k.)
 Grabowiecki Roman, sł. techn. Berno (S. m.)
 Greiss Piotr, prof. gimn. Tarnów (S. szp.)
 Guirard Tadeusz, sł. techn. Berno (S. m.)
 Herzog Ferdynand, starszy radca kolejowy
 Lwów (S. sa.)
 Hładischówna Helena, Lwów (S. szp.)
 Hładischówna Jadwiga, Lwów (S. szp.)
 Humeniukówna Marc., ucz. Kołomyja (S. S.)
 Ilkówna Paulina, naucz. Serebnica (S. szp.)
 Iwański Stanisław, urzędnik rafinerii nafty,
 Krosno (S. szp.)
 Jagielska Jadwiga, absolw. semin. naucz.,
 Dębica (S. szp.)
 Jagielska Marya, uczeń. Dębica (S. szp.)
 Jaglarzówna Jadw., naucz. Tarnów (S. szp.)
 Jarosiewicz Kazim. radc. skar. Lwów (S. k.)
 Jarosiewiczowa Zofia, żona radcy skarb.,
 Lwów (S. o.)
 Jaroszewska Wład. naucz. Złoczów (S. szp.)
 Jaśkiewiczowa Łucya, żona inż. kolejow.
 Tarnów (S. szp.)
 Jaworowski Michał, leśn., Nisko (S. p., m.)
 Jaworska Olga, naucz., Lesienice (S. szp.)
 Jucht Izydor, dziennikarz, Kraków (S. r.)
 Justkowska Helena, uczeń. Żółkiew (S. szp.)
 Kaliniewicz Jan, sędzia powiatowy, Mosty
 Wielkie (S. z., k.)
 Kaliniewicz Mieczysł., starosta, Skole (S. f.)
 Kaliniewicz Władysław, notaryusz, Gliniany
 (S. f., o.)
 Kaliniewiczowa Michalina, żona sędz. pow.
 Mosty Wielkie (S. o., szp.)
 Kałużniacka Marya, naucz., Łańcut (S. szk.)
 Kanarowski Józef, prof. gimn., Gródek (S. r.)
 Kanenberg Kar., st. rew. kol. Lwów (S. szk.)
 Kasprzycka Albina, kier. szk. ludowej, Grzy-
 małów (S. szk.)
 Kaszubina Marya, naucz. Radymno (S. szp.)
 Kielska Helena, żona prof. szk. real. Kraków,
 (S. z., o.)
 Kielski Bolesław, prof. szk. real., Kraków,
 (S. r., szk.)
 Klemensiewicz Stanisław, urz. poczt., Kra-
 ków (S. m.)
 Klimaszewska Jadwiga, żona dyr. szk. cera-
 micznej, Kołomyja (S. szp.)
 Klimaszewski Aleksander, dyr. szkoły cera-
 micznej, Kołomyja (S. f., szk., szp., sa.)
 Klimaszewski Mieczysław, uczeń, Koło-
 myja (S. szp.)
 Kluskówna Marya, ucz., Kraków (S. szp.)
 Kluskówna Wiktorya, naucz., Tarnawa
 Górna (S. szp.)
 Kołomołocki Tad., radc. szk. Kraków (S. szk.)
 Kołtunowski Władysław, st. zarządca pod-
 atkowy, Jaworów (S. z.)
 Kopeć Ludwik, architekt, Lwów (S. k.)
 Kosakiewicz Kazim., handl. Wojnicz (S. m.)
 Kozłowska Helena, naucz. szk. średn., Lwów
 (S. szp.)
 Kozłowska Helena, ucz. Tarnów (S. szp.)
 Kozłowska Krystyna, ucz., Lwów (S. szp.)
 Kozłowska Marya, ucz., Lwów (S. szp.)
 Kozłowska Walerya, mund. Tow. asekur.
 Stanisławów (S. szp.)
 Kozłowski Władysław Cezar, asyst. Gal.
 Kasy Oszcz., Lwów (S. S.) Skarbnik

- Kozówna Janina, ucz., Jasło (Ambulator.)
 Kral Władysław, ucz., Lwów (S. p.)
 Dr. Krokowski Stanisław, adwokat, Czortków (S. f.)
 Królikiewicz Antoni, handl., Wojnicz (S. m.)
 Królikiewicz Jan, sł. filoz., Wojnicz (S. m.)
 Krzysiówna Cecylia, ucz., Przemyśl (S. szp.)
 Krzysiówna Marya, naucz., Bybło (S. szp.)
 Krzysiówna Walerya, absolw. semin. naucz. Przemyśl (S. szp.)
 Krzysztofowicz Bogdan, rewident kolejowy, Lwów (S. f., r., z.)
 Krzysztofowiczowa Olga, żona rewid. kolej. Lwów (S. szp.)
 Krzyżkówna Zofia, naucz. haftu, Tarnobrzeg (S. szp.)
 Kuzia Eug., nac. sąd., Dubiecko, Skarbnik.
 Kwiatkowski Józef, naucz., Lwów (S. szk.)
- Łachecki, radca sąd., Radłów, Skarbnik.
 Dr. Łacki Benedykt, kand. adwokacki, Tarnobrzeg (S. i.)
- Dr. Marczak Stanisław, radca prok. skarbu, Lwów (S. i.)
 Markowski Tomasz, profes., Sokal (S. szk.)
 Matkowska Leokadya, żona komisarza kol., Lwów (S. szp.)
 Mazurkiewicz Kazimierz, kier. szk. ćwiczeń, Rzeszów (S. szk.)
 Mendykówna Anna, ofic. urzędu podatkow., Jasło (S. szp.)
 Mendykówna Marya, Jasło (S. szp.)
 Mieszkowski Zdzisław, urzędnik Krak. Tow. asekur. Rzeszów (S. i.)
 Mięśowiczowa Zofia, żona inż. Lwów (S. k.)
 Motyczyńska Marya, Lwów (S. szp.)
 Mykietynowa Zofia, wdowa po prof. gimn., Lwów (S. szp.)
- Niewiarowska Elżbieta, ucz., Mielec (S. szp.)
 Niewiarowski Wawrzyniec, tercyan gimn., Mielec (Kucharz)
 Niżałowska Stefania, naucz. Nowy Targ (S. szp.)
 Ostrowska Irena, oficjantk., Lwów (S. szp.)
- Dr. Ostrowski Tadeusz, asyst. Klin. chirurg. Uniw. lwowsk. Lwów (Ambulatoryum).
 Pałaszewska Kazimiera, dyurn. urzędu podatkowego, Drohobycz, (S. szp.)
 Panasiukowa Stefania, żona kier. szk. lud. Krystynopol (S. szp.)
 Peszkowska Janina, naucz., Gronki (S. szp.)
 Podczaski, radca skarb., (S. sa.)
 Dr. Popielska Helena, sekund. szpitala powszechnego, Lwów (Ambulatoryum).
 Dr. Popielski, prof. Uniw. lwowsk., Lwów, (Ambulatoryum).
- Rawicka Kar., naucz., Tamanowice (S. szp.)
 Reichertówna Felicya, naucz., Lwów (S. S.)
 Remiszewska Helena, Siedliska, (S. szp.)
 Remiszewska Zofia, Siedliska (S. szp.)
 Rudnicka Emilia, Kraków (S. szp.)
 Rudnicka Józefa, absolw. semin. naucz., Przemyśl (S. szp.)
 Rudnicka Wanda, naucz., Łańcut (S. szp.)
 Rudnicki Edmund, urzęd. Zakładu sierót, Drohowyż (S. k.)
 Dr. Rydygier Ludwik, prof. Uniw. lwowsk., Lwów (Ambulatoryum).
- Schmidt Roman, lustrator Rady powiatow., Jaworów (S. f.)
 Serwatkowa Helena, żona kontrolora, Tarnopol (S. szp.)
 Serwatkówna Stanisława Tarnopol (S. szp.)
 Serwatkówna Zofia, Tarnopol (S. szp.)
 Skalecki Tadeusz, insp. szk. lud., Lisko (S. szk.)
 Skrzyszowski Tadeusz, st. radca budowl., (S. ko.)
 Słotołowicz Wład., właśc. Zak. pogrzebow., Tarnopol (S. p.)
 Smetański Jan, prof. gimn., Lwów (S. sa.)
 Sokalski Michał, naucz., Stanisławczyk, (S. z.)
 Stępień Włodzimierz, prof. gimn., Złoczów, (S. szk.)
 Stojanowski Bolesław, radca szk., Przemyśl (S. szk.)
 Stolarczykowa Antonina, żona kontr. salin, Dolina (S. k.)

- Stolarzówna Helena, naucz., Grzymałów, (S. S., szp.)
- Strauch Alfred, st. techn. Berno (S. m.)
- Sucheni Antoni, emer. prof. gimn., Kraków (S. k.)
- Syruczek Alfred, prof. gimn., Sanok (S. sa.)
- Szancer Henryk, akad., Kraków (S. S.)
- Szulef Kazimierz, kier. szkoły ludowej, Pyszynica (S. szk.)
- Szymańska Weron., naucz., Tarnów (S. szp.)
- Szymkówna Matylda, naucz., Drohobycz, (S. szp.)
- Świrzawski Karol, akad., Drohobycz (S. k.)
- Tarkowska Stanisława, ofic. poczt., Jasło, (S. szp.)
- Tretiak Józef, urzędnik Krak. Tow. asekur., Kraków (S. i.)
- Trznadłówna Władysława, naucz. Złoczów, (S. szp.)
- Turecki Hieronim, kand. inż., Lwów (S. k.)
- Turski Feliks, słuch. techn., Berno (S. m.)
- Urbańska Helena, naucz., Lwów (S. sa.)
- Urbańska Stefania, Lwów (S. sa.)
- Warchałowska Jadwiga, naucz., Krystynopol (S. szp.)
- Wachałówna Marya, naucz., Maryańskie Góry (S. szp.)
- Dr. Węgrzynowski Lesław, asyst. Kliniki lekar. Uniw. lwow., Lwów (Ambulator.)
- Wiśniewska Zofia, Tarnów (S. szp.)
- Wiśniewski Adam, sekret. skarb., Tarnów, (S. szk., szp.)
- Dr. Wojciechowski Konstanty, dyr. gimn. i doc. Uniw. lwow., Lwów (S. szk.)
- Wójcikówna Jadwiga, naucz., Stary Sambor (S. szp.)
- Zajączkowska Helena, naucz., Podgórze, (S. szp.)
- Zajączkowska Teofila, żona st. zarządcy podatkowego, Drohobycz (S. szp.)
- Zajączkowski Antoni, urzęd. Krak. Tow. asekur., Rzeszów (S. S.)
- Zajączkowski Jan, st. zarządca podatkowy, Drohobycz (S. szk.)
- Zajączkowski Kazimierz, absolw. praw. Drohobycz (S. i.)
- Zborowski Wiktor, sędzia, Gliniany (S. k. r.)
- Zielińska Stefania, naucz., Lwów (S. szp.)
- Zieliński Stanisł., prof. gimn., Lwów (S. sa.)
- Zintel Adolf, prof. gimn., Jasło (S. r.)
- Żakiej Poraj Bolesław, pełnomocnik dóbr, Krakowiec (S. ko.)
- Żmudzińska Łucya, Jarosław (S. S.)
- Żmudzińska Stanisława, Jarosław (S. S., S. szp., z.)
- Żmurkówna Eugenia, naucz., Stary Sambor (S. szp.)
- Żuława Edward, prof. szk. real. Rawa Ruska (S. szk.)



Zestawienia rachunkowe.

Zestawienie

Sekcji szpitalnej

Sekcji kościelnej

Miesiąc	Dochody		Rozchody	
	K	h	K	h
Styczeń	443	70	326	70
Luty	554	41	336	27
Marzec	171	57	259	24
Kwiecień	329	80	343	83
Maj	244	34	270	92
Czerwiec	256	44	266	92
Lipiec	407	12	549	88
Sierpień	265	32	298	81
Wrzesień	165	31	150	—
Razem	2838	01	2802	57

Miesiąc	Dochody		Rozchody	
	K	h	K	h
Maj	249	38	249	38
Czerwiec	150	84	112	—
Lipiec	96	58	40	60
Sierpień	35	91	33	60
Wrzesień	—	—	75	20
Razem	532	71	510	78

Dochody K. 2838'01

Rozchody K. 2802'57

Saldo d. 1. października 1915 . . K. 35'44

Dochody K. 532'71

Rozchody K. 510'78

Saldo d. 1. października 1915 . . K. 21'93

Zestawienie dochodów i rozchodów Komitetu pomocy

za czas od 1. października 1914 do 1. października 1915.

Przychody	Pozosta- łość w gotówce		Z konta P. K. O.		Zasilek rządowy		Dary za po- średnictw. c. k. Mor. Namiestn.		Dary pry- watnych osób		Dary znajomych prezesa		Różne dochody*)		Razem	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Październik 1914																
Listopad	310	—					2438	—	181	—			230	—	2849	—
Grudzień	2222	66					4550	—	562	50			20	—	5442	50
Styczeń 1915							1000	—	732	—			174	26	4128	92
Luty	1281	21					500	—	2070	28			135	11	3986	60
Marzec	1550	51					—	—	1744	23			250	—	3544	74
Marzec	519	57					500	—	1131	37			193	64	6224	58
Kwiecień	1301	06					—	—	1325	20			76	61	4230	87
Maj	432	85					3880	—	1758	83			284	40	3276	08
Maj	169	12					740	—					66	66	1785	78
Czerwiec	147	60					—	—	400	—			235	83	3083	43
Lipiec	535	65					2000	—					112	—	3357	65
Sierpień	612	76					—	—							2554	52
Wrzesień							540	—	1171	06						
Razem			4418	70			8988	—	11076	47			1051	89	1778	51
Październik	500	88	447	36												

*) W rubryce tej zawarte są również zwroty.

Rozchody	Zapomogi		Kuchnia		Ambulato- ryum i mie- szkanie		Sekreta- ryat		Szkoły		Zapomogi Prezesa		Do konta P. K. O.		Razem	
	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Pazdziernik 1914	2239	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2539	—
Listopad	2781	24	409	—	29	60	—	—	—	—	—	—	—	—	3219	84
Grudzień	1363	56	906	80	294	67	77	78	—	—	—	—	105	—	2847	71
Styczeń 1915	1128	60	1125	25	75	16	7	08	—	—	—	—	—	—	2436	09
Luty	1293	40	1533	33	115	44	83	—	—	—	—	—	—	—	3025	17
Marzec	438	—	1182	20	136	87	116	45	—	—	—	—	—	—	4923	52
Kwiecień	1385	82	2022	36	228	78	161	06	—	—	—	—	3000	—	3798	02
Maj	567	—	1182	65	1255	31	52	—	—	—	—	—	—	—	3106	96
Czerwiec	82	—	1054	70	458	86	44	62	—	—	—	—	—	—	1640	18
Lipiec	170	—	748	17	170	77	65	84	—	—	—	—	—	—	2547	78
Sierpień	144	50	427	80	1120	88	105	—	—	—	—	—	1000	—	3238	18
Wrzesień	88	—	275	40	562	07	65	—	—	—	—	—	761	06	2053	64
Razem	11681	12	10867	66	4448	31	777	83	11	2735	11	1051	89	4886	06	



Kuchnia II (Krowiec)

Kuchnia II. („Komitetu“).

A)

Rok	Miesiąc	O b i a d y															
		p ł a t n e						f u n d u s z o w e									
		po 60 h	70 h	80 h	90 h	95 h	1 K	Wartość K	h	po 50 h	60 h	70 h	80 h	Wartość K	h	ku- grati- chen, sowe	bezpłatne
1914	Grudzień	2011									1057		693	60	146		
1915	Styczeń	1996					1197	60			1682		1009	20	252		
	Luty	811	1365				1442	10			823	714	993	60	224		
	Marzec		2164		6	52	1569	60				1700	1190	—	217	191	
	Kwiecień			1152			1109	60	188				1395	1168	50	210	252
	Maj			1151 ¹ / ₂			1247	20	326		180		1218	1085	90	237	123
	Czerwiec			362	1146	223	1669	30	92		101	551	290	788	50	235	134
	Lipiec				po 90 h 1 K 1-10 395		392	30				140	123	—	50	45	
	Razem	4818	3529	2655¹/₂	1547	285	606	9832	14	112	3843	2965	3043	7055	30	1571	745

Z czego widać, że w tym okresie czasu kuchnia II. wydała:

Obiadów płatnych ogółem 13.450¹/₂ wartości . . . 9832-14 K

Obiadów bezpłatnych . . . 12.279 „ (kasowo) 7055-30 K

Razem obiadów płatnych i bezpłatnych . . . 25.729¹/₂ „ „ 16.887-44 K.

B)

Rok	Miesiąc	K o l a c y e						H e r b a t y						Leguminy, prze- kaski, chleb itd.			
		płatne		bezpłatne		płatne		bezpłatne		płatne		bezpłt.		ilość	K	h	
		ilość	Wartość		ilość	Wartość		ilość	Wartość		ilość	Wartość					
			K	h		K	h		K	h		K	h	K	h		
1914	Grudzień	175	87	30													
1915	Styczeń	968	484	04													
	Luty	709	425	40													
	Marzec	540	323	46													
	Kwiecień	658	262	50	?	396	?	475	37	92	343	?	432	51	67		
	Maj	273	145	67	?	299	?	143	10	98	176	?	229	38	98		
	Czerwiec	195	107	66	313	126	40	31	2	59	210	15	96	51	38		
	Lipiec	10	4	48	54	23	40				23	1	14	4	—		
	Razem	3528	1840	51	1062	?		649	51	49	752	?	945	146	03		

Liczba porcy wydanych w powyższym czasie z kuchni II. przedstawia się tedy:

Kolacyi, herbat, legumin itd. płatnych 5122 porcy wartości 2038 03 K.

„ „ „ „ „ „ „ „ „ „
bezpłatn. 1814 „

Razem: Kolacyi, herbat, legumin itd. (bezpl. i plat.) 6936 „ „

Kuchnia I. (przy „Ognisku polskim“).

A)

Rok	Miesiąc	O b i a d y										bezpłatne							
		p ł a t n e					f u n d u s z o w e					ku- grati- chen. sowe	nie prowadzono ewidencji						
		po 60 h	70 h	80 h	90 h	1 K	Wartość K	h	po 60 h	70 h	80 h			90 h	Wartość K	h			
1914	Październik		585	403			531	90			98			68	60				
	Listopad		1302				911	40		254				177	80				
	Grudzień	1447					868	20	189					113	70				
1915	Styczeń	1544					928	40											
	Luty		1103	341			1044	90											
	Marzec			1303			1042	40											
	Kwiecień			1728	d. 31/IV.		1382	40											
	Maj			1397	48		1160	80											
	Czerwiec				1451		1305	90											
	Lipiec				1395		1255	50											
1912	Sierpień			1053			947	70			156			140	40			62	
	Wrzesień			1049		163	1107	10			266			239	40			60	
	Razem	2991	2990	5172	4996	163	12486	60	189	352	422	739	90	338	122				

Ogółem w czasie powyższych 12 miesięcy kuchnia I. wydała :

Obiadów płatnych 16.312 wartości 12.486·60 K.

„ bezpłatnych 1.423 „ 1.159·90 K.

Razem obiadów płatnych i bezpłatnych 17.735 „ 13.646·50 K.

B)

Rok	Miesiąc	K o l a c y e						Herbaty				
		płatne		bezpłatne		płatne		bezpł.				
		ilość	Wartość K h	ilość	Wartość K h	ilość	Wartość K h	ilość	Wartość K h			
1914	Październik											
	Listopad	498	220 78					1235	96 80			
1915	Grudzień	1570	706 50					1368	109 44			
	Styczeń	315	141 75					343	27 44			
	Luty											
	Marzec											
	Kwiecień											
	Maj											
	Czerwiec											
	Lipiec	367	85 78	27	6 48							
	Sierpień	392	117 60	27	8 10							
	Wrzesień	450	180 —					154	12 32			
	Razem	3592	1452 41	54	14 58	3100	246	—	—	—	—	—

Ogółem kolacyi i herbat wydano z tej kuchni 6745 porcyi wartości 1712-99 K.

Berno mor., dnia 18. października 1915.

Michał Panasiuk
Skarbnik.



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 314602



000-314602-00-0